

zaPAU

Zamieszczamy list od prof. dr. hab. J. Krzysztofa Lenartowicza, kierownika Katedry Architektury Środowiskowej Instytutu Projektowania Architektonicznego Politechniki Krakowskiej (AMK).

W sprawie MOC AK-u

Szanowny Panie Redaktorze

W artykule „MOC AK – co i jak dalej?” („Gazeta Wyborcza” Kraków, „Temat na Piątek”, 3 czerwca 2011, s. 11) Marta A. Urbańska odniosła się do zagospodarowania gmachu Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie i nowo tam otwartych wystaw, na koniec wyrażając zdumienie „wobec przyjętej nazwy muzeum. Nazwa [...] wielu z kulturą współczesną, a nawet najwspółcześniejszą, hipsterską, obeznanych rodowitych Brytyjczyków śmieszny, tumani, przstrasza [...]”. MOC AK to dla Brytyjczyka w wymowie i pisowni tyle co *mo'cack*. Znaczy to *more shit* albo *more nonsense*, w wolnym [...] tłumaczeniu – kupa bzdur. By nie rzec gorzej. Jak wiemy [...] z tym (czy z tą) dość powszechnie sztuka współczesna się kojarzy [...] Czy to zatem autoironia [...]?” – pyta na koniec autorka.

W opublikowanej obok odpowiedzi rzeczniczka prasowa muzeum Julita Kwaśniak objaśnia, że muzea sztuki współczesnej na świecie posługują się skrótowymi nazwami i podaje ich

przykłady (MOMA w Nowym Jorku, MAMbo w Bolonii, MACBA w Barcelonie, MOCA w Los Angeles, MNAC w Bukareszcie, MUMOK w Wiedniu, MAMAC w Nicei, czy MACRO w Rzymie), stwierdzając, że „nawet Mikołaj Rej [...] z pewnością pojąłby, że niefortunny skrót od polskiej nazwy instytucji, czyli „MSW”, mógłby wzbudzić o wiele większą wesołość w naszej ojczyźnie niż MOC AK u pani Urbańskiej”. Muzeum przeprowadziło również test „na zebranej *ad hoc* grupie fokusowej wykształconych rodowitych Brytyjczyków, pytając, jak im się kojarzy MOC AK. [...] Na sugestie, że nazwa zawiera konotacje typu *cack*, czyli „kaka”, większość grupy fokusowej [...] z rozbawieniem stwierdziła, że «chyba tylko dla przedszkolaka» [...]”.

Wątpliwości M. A. Urbańskiej nie są jednak odosobnione. Przesyłam, w wersji nieco zmienionej, list, który przesłałem do redakcji „Gazety Wyborczej w Krakowie” w reakcji na powyższą wymianę opinii.

J. Krzysztof Lenartowicz
8 czerwca 2011



fotografie: J. Krzysztof Lenartowicz

W sprawie nazwy Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie – MOC AK

Jak podaje przedwojenna anegdota Prezydent, przyjmując wieniec, przedstawił się staroście dożynek:

– „Mościcki”.

– „Mom” – odpowiedziała poprawiając gorset zdezorientowana, traktując to jako pytanie.

A co ma Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie? Ma dobry budynek i dobre logo. Natomiast akronim MOC AK od początku budzi zastrzeżenia natury estetycznej. Światowe przykłady, podane przez panią rzeczniczkę w odpowiedzi na oskarżenia Marty A. Urbańskiej, są skrótami nazw w języku angielskim albo lokalnym. W Polsce, „papudze narodów”, przekonanie wybrał język angielski. Czy jednak jesteśmy w tym konsekwentni?

Nie zabieram głosu czy w wyrażeniu: MOC AK chodzi o kupę nawozu, czy też nie. Łacina słabo dziś znają nie tylko

Polacy ale i Anglicy, a już kawalerowie z Easy-Jet na pewno. Więc się im MOC AK nie kojarzy i dobrze.

Mamy jednak w tej nazwie do czynienia, i to na pewno, z *k a k o l o g i ą* (ang. *cacology*), to jest niewłaściwym użyciem słów. Dlaczego, przy całej adoracji dla rodowitych Brytyjczyków, odmawiamy im ich własnej, angielskiej nazwy naszego miasta, Krakowa? Nie jest nią bowiem słowo: „KRAKOW”, nie tylko w adresie internetowym pozbawione „U z kreską”, ale też srebrnymi czcionkami na ścianie wejściowej zapisane.

Wiem, że to nowa mowa i nowa moda. Mamy już gazetę z błędem ortograficznym w tytule, niemądre reklamy na błędach takich oparte, mamy też większość rzekomych dyslektyków wśród studentów, absolwentów liceów ogólnokształcących. Czy instytucja kultury, w założeniu wysokiej, musi koniecznie się w ten nurt wpisywać?

J. Krzysztof Lenartowicz

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Adam Strzałkowski, Andrzej Szczekliki, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Kobos, Marian Nowy; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny, Adam Korpak – grafika, Witold Brzoskowski – sekretarz redakcji, fotostkład; konsultacje – Wydawnictwo PAU.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Subskrypcja: bezpłatną elektroniczną prenumeratę PAUzy można zamówić wysyłając e-mail na adres: pauza@pau.krakow.pl